Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, Ks. Karola Banszela* ze Lwowa, *ks. kapelana A. H. Figaszewskiego* z Brześcia n/Bugiem, *ks. Karola Messerschmidta* z Grodna, *ks. Karola Świtalskiego* z Poznania, *prof. gimn. zgierskiego A. Wojgella, ks. J. Winklera* z Pilicy, pod redakcją *ks. seniora Gloeha* — z Warszawy.

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 3 zł. kwartalnie. Pojedynczy numer 25 groszy:

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10. Księgarnia, G. Szylinga, Szpitalna 10. w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę

Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XVIII. WARSZAWA, dnia 15 sierpnia 1937 r. **Nr. 33.**

Ks. K. M.

Wyszedł Siewca...

Mt. 13, 1—8.

Rolnik pracuje chętnie, bo kocha ziemię i miłuje pracę na niej. Miłość do tej ziemi matki, z której człowiek wyszedł, która człowieka żywi i wreszcie po trudach ziemskiego życia otwiera swoje łono i przygarnia na wieczny odpoczynek, jest silniejsza niż trud i zmęczenie. A ziemia jakby żywa istota, nie pozostaje dłużna w miłości człowiekowi, udziela soków roślinom, które człowiek na jej powierzchni nasiał, jeśli tylko człowiek wypieścił jej powierzchnię pługiem i broną i nasycił jej spragnioną nawierzchnię swym potem. Lecz nie tylko od samej ziemi i jej kultury zależy plon. Tak pięknie i prosto o tym powiedział Jezus w podobieństwie o siewcy i ziarnie. Wyszedł siewca i rzuca ziarno zdrowe na rolę... Jedno pada koło drogi i wydziobuje je ptactwo. Drugie na miejsce skaliste i ginie, bo nie mogło zapuścić głęboko korzenia. Trzecie pada między ciernie, które je zagłusza. I dopiero czwarte wydaje plon. Musi tu nas uderzyć smutny fakt, że zbyt dużo dobrego ziarna się marnuje, a tym samym wielka część pracy idzie na marne. A czy tak nie jest? Rolnicy wiedzą o tym doskonale, bo nieraz zasiane ziarno wschodzi nawet i ślicznie się zapowiada, aż tu nadle przychodzi powódź, gradobicie, susza i niszczy najpiękniejsze nadzieje rolnika. I nietylko rolnika, bo szkodę ponosi cały naród — jest brak chleba, a głód zagląda nietylko do wiejskiej chaty, ale i do miast, a nawet do pałaców, bowiem były czasy, i to nie tak dawne (podczas wojny), że i za duże pieniądze trudno było dostać chleba. Ale dobry Bóg nigdy nie pozwoli, aby wszystkie ziarna uległy zniszczeniu. Oto słyszymy z ust Jezusa, że są przecież ziarna, które przynoszą plon, jedne stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. I tak jest. Gdyby było inaczej, zginąłby człowiek zupełnie. Tymczasem przeciwnie, człowiek się rozmnaża i wypełnia coraz więcej glob ziemski. I nietylko człowiek, ale cały świat zwierzęcy. Fakt ten nie jest ani zasługą człowieka, ani zasługą ziemi, ale darem dobrowolnym miłościwego Ojca w niebiesiech.

Choćbyś pracował w dzień i w nocy — nic nie będziesz miał bez Bożej pomocy. Tam, gdzie niema błogosławieństwa Bożego, ziemia nie urodzi, a jeśli urodzi — żywioł zniszczy. Ale Bóg nie powołał człowieka tylko do pracy nad zdobyciem chleba dla naszego ciała. Posłannictwo człowieka, jako dziecięcia Bożego jest bez porównania wznioślejsze i szlachetniejsze — powołał człowieka do życia duchowego, opartego na ciągłej społeczności z Bogiem. Jak dla utrzymania życia fizycznego niezbędny jest chleb, tak dla życia duchowego chleb duchowy — Słowo Boże. Wyszedł wielki siewca, Jezus Chrystus i rzucił na glebę naszych dusz słowo żywota i kto chce żyć duchowo, musi otworzyć swe serce szeroko, aby na jego grunt padło ziarno niebieskie.

I nietylko aby padło, ale aby wydało owoc jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Tam, gdzie ziarno wydaje plon, jest wiara niezachwiana w Jezusa Chrystusa, w świetle której życie ludzkie z jego cierpieniami i niepowodzeniami, nabiera głębszego sensu i większej wartości, bowiem sięga ono już na ziemi do wrót niebieskich, odchyla je, skąd pada do serc naszych cudowny blask niebieski słów Jezusa: Jam jest Żywot i Zmartwychwstanie, kto we mnie wierzy, choćby umarł, żyć będzie. Tam tylko jest życie, gdzie ziarno wieczności posiane przez Jezusa wydaje plon. Nie ten naprawdę żyje, kto spożywa tylko chleb powszedni ale ten, kto się karmi każdym słowem wychodzącym z ust Boga. Prośmy zatem, aby ziarno żywota, zechciał Pan pobłogosławić plonem, któremu na imię żywot wieczny. Amen.

Konwencja Genewska

W dniu 15 maja 1922 r. dla uregulowania spraw nadgranicznych polsko-niemieckich i obrony mniejszości przez czynniki międzynarodowe na terenie Górnego Śląska, zawarta została t. zw. Konwencja Genewska.

Na zasadzie Konwencji Genewskiej Kościół Unijny na Górnym Śląsku mógł obsadzać na urzędach kościelnych proboszczów oraz powierzać mandaty w zarządzie Kościoła osobom, które nie miały obywatelstwa polskiego.

To też kandydaci na duchownych, korzystając z uprawnień konwencji genewskiej, odbywali swe studia średnie i uniwersyteckie w Rzeszy, a pracując w części polskiej Górnego Śląska na stanowiskach duchownych, wychowywali swych parafian w duchu niemieckim.

Nabożeństwa w kościołach były odprawiane wyłącznie w jęz. niemieckim, aczkolwiek członkami tego kościoła byli również parafianie Polacy. Celem zapewnienia obsługi religijnej ewangelikom Polakom w ich jęz. macierzystym, Konsystorz Ewang-Augsb. zmuszony był wysłać na Górny Śląsk swoich księży, którzy w swej pracy spotykali się z trudnościami ze strony władz kościelnych unijnych, odmawiających np. udzielenia świątyni na naboż. w jęz. polskim.

Te niezdrowe stosunki na Górnym Śląsku uległy radykalnej zmianie z chwilą wygaśnięcia ważności konwencji genewskiej, po jej 15-letnim istnieniu. W dniu 15 lipca r.b. Konwencja Genewska wygasła, a na jej miejsce przyszły polskie ustawy i rozporządzenia.

Odnośnie Kościoła Unijnego, Sejm Śląski, zebrany na posiedzeniu w dniu 16 lipca rb., uchwalił ustawę o tymczasowej organizacji Kościoła Unijnego na Górnym Śląsku.

Wspomniana ustawa składa się z 19 artykułów. Ważniejsze artykuły przytoczymy lub omówimy. Według art. 1 Ewangelicki Kościół Unijny na Górnym Śląsku tworzą ewangelickie gminy kościelne w górnośląskiej części województwa śląskiego. Do ewangelickiej unijnej gminy kościelnej należą ewangelicy zamieszkali na obszarze danej gminy.

Państwo Polskie wykluczyło w 2 art. mieszanie się obcokrajowej zwierzchności do wszelkich spraw Kościoła Unijnego.

Zaś stosunek Państwa Polskiego do Kościoła Unijnego na Górnym Śląsku zostanie ustalony w drodze ustawowej po porozumieniu się z prawną reprezentacją Kościoła (art. 4).

Wybory do organów gmin kościelnych odbywają się na podstawie głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego i stosunkowego.

Prawo wybierania ma każdy członek gminy, o ile ukończył 24 rok życia i mieszka w obrębie gminy conajmniej od 3 miesięcy.

To samo dotyczy osoby posiadającej prawo wybieralności, tylko granica wieku wynosi ukończonych lat 30. (art. 6).

Ewangelickie gminy kościelne tworzy górnośląski Związek Synodalny z siedzibą w Katowicach. (art. 7).

Następnie art. 8 mówi o składzie Synodu, art. 9 o wydziale synodalnym, art. 10 o kompetencjach Konsystorza i Górnośląskiej Rady Kościelnej. § 12 o kompetencjach Prezydenta Kościoła, § 13 o jego zastępcy.

Art. 15 jest niewątpliwie w tej nowej organizacji dla księży-Niemców najbardziej bolesny, bo orzeka, że osoby, nie posiadające obywatelstwa polskiego, nie mogą sprawować urzędów kościelnych oraz zajmować jakichkolwiek stanowisk i piastować mandatów w Ewangelickim Kościele unijnym na Górnym Śląsku.

Należy przypuszczać, że z powodu tego paragrafu w pierwszym rzędzie prasa niemiecka uderzyła na alarm, określając wspomnianą ustawę za „nieszczęście" i że nie z innego powodu odbył prezydent kościoła unijnego na G. Śląsku podróż do Pana Prezydenta R.P., prosząc o jej wstrzymanie.

Trzeba się dziwić, że Niemcy tego zrozumieć nie mogą, iż inaczej być nie może. Przecież inaczej nie jest w Rzeszy.

W następnych paragrafach są omawiane sprawy przekroczeń służbowych urzędników kościelnych i ich przeniesienie w stan spoczynku, sprawy ubezpieczeń emerytalnych duchownych i funkcjonarjuszów kościel.

Armin Stein (H. Nietschman). (89)

Książka o Doktorze Luterze

Przełożył z niemieckiego M. Winkler.

42 Rozdział.
W DRODZE DO AUGSBURGA.

Rankiem 3 kwietnia 1530 roku przed bramą Wittenbergską miasta Torgawy stał zbity kłębek ludzi, który pomimo mroźnego, północno-wschodniego wiatru czekał cierpliwie przeszło godzinę, wypatrując drogę wiodącą do Wittenbergi, aż wreszcie ukazał się na horyzoncie tuman kurzu. Wtedy powstało w tłumie poruszenie. Młodzi wysunęli się naprzód i pobiegli przybywającym naprzeciw, podczas gdy starsi po obu stronach wjazdu ustawili się w zwartym szeregu.

Wolno zbliżał się pojazd, którego uprząż końską zdobiły książęce emblematy. Odsłoniły się głowy i gromkie okrzyki witały mężów zajmujących siedzenia powozu, a wezwanych przez Jego Książęcą Mość do Torgawy, aby mu stąd towarzyszyli w bardzo ważnej podróży.

Cesarz zwołał nowy sejm i to do Augsburga, tam więc mieli Luter, Melanchton, Jonas i Spalatyn za panem swoim się udać, i oniż to właśnie byli prócz Spalatyna, który miał wprost z Altenburga przybyć, którzy teraz tak entuzjastycznie witani przez lud, pod szczerniałym sklepieniem bramy miejskiej wjeżdżali do Torgawy.

Odprowadzono ich aż do zamku książęcego, poczem tłum się rozproszył.

Radca Leonard Koppe, który się także znajdował w tłumie witających, powróciwszy do domu, właśnie był złożył płaszcz obszerny i włożył na siebie wygodny barani kożuszek domowy, kiedy rozległ się stuk młoteczka u drzwi wejściowych, a wkrótce potem ukazał się we drzwiach pan Walter, książęcy dyrygent chóru.

„Witam Was, sąsiedzie! Jakto, wyście gnuśnieli w domu, podczas gdy całe miasto było na nogach?"

„Gdzież tam!" śmiał się Koppe, „byłem jednym z pierwszych, co witali tych panów, osobliwie zaś Doktora Lutera. Tylko co stamtąd wróciłem".

„To co innego!" rzekł Walter uspokojony. „Ja się także bliziutko do Doktora Marcina przecisnąłem i on mi z pojazdu rękę podał i uprzejmie na mnie zawołał: „A, i was tu widzę, kochany mój Walterze? Bardzo się z tego cieszę!" Słowa jego w dumę mię wbiły, i z niejakim uczuciem wyższości spoglądałem na drugich, którzy z zazdrością na mnie patrzyli".

„Ależ spocznijcie, sąsiedzie!" zapraszał Koppe, „żona moja zaraz się zjawi z dzbanem wina grzanego, wypijemy go razem".

Gdy pani Truda wniosła pożądany napój, mężczyźni zasiedli na ławie przy piecu i Walter począł mówić: „Więc to już jest pewne, że cesarz nareszcie chce znów zawitać do kraju? Minęło już dziesięć lat, jak go tu nie widziano".

„Tak, tak, przybywa", potwierdził Koppe, „nie wiadomo tylko, czy się z tego cieszyć, czy smucić mamy. Ton, w którym pismo cesarskie wystosowane jest do sejmu, wydaje się być uprzejmym, a jednak czuję w sercu obawę. Mnie się zdaje, że to obłuda ze strony

Wreszcie ostatni art. 19, że ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Ustawa dla Kośc. Unijnego na Górnym Śląsku stała się faktem dokonanym.

Należy się spodziewać, że po okresie niezdrowych tarć, walk i napadów prasy kościelnej niemieckiej, przyjdzie okres pracy zdrowej i pożytecznej, nie o charakterze politycznym, lecz religijnym. Tylko w takiej pracy leży przyszłość Kościoła Unijnego na G. Śląsku.

I Ewangelicki Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy

W dniach od 12 do 17 września obradować będzie w Warszawie XXI Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy, w którego ramach odbędzie się I Ewangelicki Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy. Dziś podajemy dokładniejszy program tego Kongresu ewang.

W niedzielę 12-go września o godz. 9-ej odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele ewang. przy ul. Królewskiej. Kazania wygłoszone będą w 4 językach: polskim, niemieckim, angielskim i francuskim. O godz. 17-ej nastąpi uroczyste otwarcie Kongresu w sali zborowej, Pl. Małachowskiego 1. Otwarcia Kongresu dokona NPW. Ks. Biskup Dr J. Bursche. Następnie wygłosi przemówienie p. minister Slotemaker de Bruine z Holandii. Po jego przemówieniu wygłoszone będą trzy referaty, a to Ks. Dr Hercoda z Anglii: O wynikach ankiety przeprowadzonej przez Międzynarodowy Związek Przeciwalkoholowy o pracy kościołów protestanckich. Ks. J. Nierostka: Młodzież a zagadnienie alkoholizmu i p. J. Wantuły z Ustronia: Z przeszłości walki z alkoholizmem na Śląsku.

W poniedziałek o godz. 16-ej referat Ks. Junoda ze Szwajcarii: O pracy błękitnego krzyża, p. J. Kubaczkówny: O roli kobiety ewang. w walce z alkoholizmem, Ks. Netsa ze Szwecji: O pracy przeciwalkoholowej kościoła w Szwecji i innych krajach północnych, Ks. Kahanego: Trzeźwość w pojęciu apostoła Pawła.

We wtorek o godz. 16-ej referat p. Cartera z Anglii: O Radzie Przeciwalkoholowej kościołów chrześciańskich w Anglii. Ks. Mathiasa z Obrzycka: O pracy przeciwalkoholowej kościołów ewang. w Polsce. — Lechickiego: Wpływ alkoholizmu na kulturę i Ks. Ladenbergera ze Stryja.

Komitet honorowy Kongresu stanowią: NPW. Ks. Biskup Dr J. Bursche, NPW. Ks. Super. St. Skierski, Ks. Superintendent E. Chambers i p. J. Glass.

Równolegle z Kongresem ewang. odbywać się będzie Kongres katolicki, organizowany na wielką skalę. O jego rozmiarach świadczy już ilość referatów, których jest przeszło 30. Pewnym jest również, że na Kongres ten przybędą masy. Nie inaczej powinno być pod tym względem z Kongresem naszym. Winny w nim uczestniczyć masy nietylko z Warszawy, ale i z całej Polski, a to ze względu na to, by przed gośćmi z zagranicy wykazać, że ewang. społeczeństwo w Polsce rozumie doniosłość walki z alkoholizmem i że docenia należycie fakt, iż to jest pierwszy Ewang. Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy i to u nas w Polsce. Fakt to przecież historyczny i wielkiego znaczenia w przyszłości. Kto więc tylko może, niech przybywa na Kongres Ewang. a zarazem i na Kongres ogólny, który odbywa się pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego.

Uczestnicy Kongresu korzystają z 50% zniżki kolejowej w drodze powrotnej i bezpłatnego mieszkania z tem, że zabiorą z sobą poduszkę i koc. Zgłoszenia na mieszkania wnosić należy na ręce Ks. Nierostka, Cieszyn, Pl. Kościelny 7.

Wiadomości z kościoła i ze świata

FRANCJA. Udział ewangelików francuskich w wystawie paryskiej. Ewangelicy francuscy pragną na wystawie paryskiej zamanifestować swe istnienie i swój czyn. W tym celu przygotowali statek „Dobra Nowina", który ma kursować na Sekwanie. W jego kaplicy pastorowie paryscy mają codziennie na zmianę urządzać

---

cesarza, chowa swe pazury, aby później zdobycz swą z tem większą pewnością uchwycić".

„Skąd te obawy Wasze?" zapytał Walter z niejaką wątpliwością w głosie.

Z powagą położył Koppe sąsiadowi rękę na ramieniu. „Wierzajcie mi, cesarz najchętniej połknąłby nas wszystkich ewangelików wraz z kościami, bo rozłam religijny w kraju jest mu obrzydliwością, i byłby to już dawno uczynił, gdyby tylko miał wolne ręce. Niestety, od czasu owego nieszczęsnego sejmu Wormackiego, na którym Lutera ogłosił banitą, musiał się na wszystkie strony z wrogami borykać. Z początku miał dużo kłopotu i pracy z francuskim królem Franciszkiem, później kiedy już go pokonał, podniósł się na niego papież, zazdrosny na obrastającego w potęgę, i połączywszy się z królem Franciszkiem i książętami włoskimi, powołał do życia tak zwaną Ligę Świętą. A nadomiar złego upiór wschodni, Sulejman, nie dawał cesarzowi spokoju.. I choć może człowiekowi żal tej młodej krwi, która nigdy wypoczynku zaznać nie może i w spokoju nacieszyć się swoim splendorem cesarskim, to jednak my, protestanci, z tego cieszyć się powinniśmy, bo kto oczy ma ku patrzeniu, ten w tem wszystkiem widzi zrządzenia Boskie, zmierzające do spokojnego rozwoju Ewangelii. Król Franciszek i papież i Turek są w ręku Pana narzędziami, które nieświadomie i wbrew woli swojej, muszą do tego dopomagać, ażeby przyszło królestwo Jego, oni wszyscy odciągnęli cesarza Karola z krajów niemieckich, ażeby umiłowane Słowo Boże w międzyczasie mogło się zakorzenić i rozkrzewić".

Walter, który z największą uwagą przysłuchiwał się tym wywodom, poparł mówiącego: „Tak, wszystko to jest prawdą, temu nie da się zaprzeczyć".

Koppe mówił dalej: „Obecnie jednak odwróciła się karta, cesarz znów ma ręce wolne: z królem Francji jest znowu w najlepszej komitywie, z włoskimi książętami ułożył się, z papieżem również się pogodził, a nawet to u niego osiągnął, że mu nareszcie koronę Karola Wielkiego na głowę wsadził, wskutek czego zapanowała obecnie między tymi dwoma, którzy się poprzednio gwałtownie nienawidzili i prześladowali, czuła miłość, jak pomiędzy narzeczonymi. Tak samo ze strony sułtana, który odstąpił znów od oblężenia Wiednia, nie potrzebuje się narazie niczego obawiać. Bieży więc cesarz, naglony przez papieża, do kraju, ażeby i tutaj zdobyć zwycięskie wawrzyny, uzbroiwszy się na Ewangelię, aby ją wytępić".

„A przecież", przerwał mu sąsiad, „sami mówiliście, że pismo cesarskie jest pisane w łagodnym i uprzejmym tonie?"

„Oczywiście", odparł Koppe, „lecz mówiłem także, że ja to uważam za obłudę".

„Może zbyt czarno patrzycie na rzeczy", wtrącił Walter. „Czyż nie mogło się przytrafić, że Jego Cesarska Mość zmieniła tymczasem swe poglądy?"

Koppe zwiesił smutnie głowę. „To mogłoby się przytrafić, lecz wiele rzeczy temu przeczy. Przypomnijcie sobie tylko dla przykładu, jak to cesarz przyjął posłów od książąt ewangelickich, którzy mu doręczyli protestację, uchwaloną w Spirze. On bardzo surowo na nich powsiadł i traktował ich niemal, jak swoich więźniów, tak, iż powrót ich podobnym był do ucieczki".

nabożeństwa dla gości zwiedzających wystawę. W pawilonie prasy będzie dział ewangelickiej prasy francuskiej. W specjalnym kiosku będą wystawione Biblie i literatura religijna. Nadto wraz z innymi kościołami reformowanymi świata organizują Francuzi wystawę sztuki ewangelickiej w hali Kościołów ewangelickich Ameryki. Ew-Pol.

CZECHOSŁOWACJA. Cz. Cieszyn. Pomnik Jerzego Trzanowskiego. Dnia 6 czerwca b.r. odbyło się w Cz. Cieszynie odsłonięcie pomnika piewcy ewangelickiego, Lutra słowiańskiego, Jerzego Trzanowskiego, ufundowany przez czeską „Ewangelicką Macierz im. Trzanowskiego". Uroczystość, która się odbyła pod protektoratem „Kostnickiej Jodnoty" w Pradze i Centrali „Śląskiej Macierzy oświaty ludowej", pomyślana była jako manifestacja czeskosłowacka. Jerzy Trzanowski zaś przedstawiony był jako piastun idei jedności czeskosłowackiej. W przeciwieństwie do uroczystości w Liptowskim św. Mikołaju w ub. r., które miały charakter religijno-kościelny, zgodnie z duchem pracy i dzieł Trzanowskiego, organizatorzy dni Trzanowskiego w Cz. Cieszynie nadali im piętno polityczne. Niedawno prof. A. Frinta, prezes „Kostnickiej Jednoty" w specjalnej ulotce pt. „Czeskość Jerzego Trzanowskiego" starał się wykazać, że chociaż macierzyste narzecze Trzanowskiego było typu polskiego, to jednak on sam... stał się dziedzicem i piastunem kultury czeskiej i pisał literacką czeszczyzną". Ew-Pol.

Odpowiedzi Administracji

W. P. Maurycy Karstens w miejscu. Numery wysyłamy regularnie, a jeżeli nie są doręczane, to jest wina poczty, a nie nasza. Nr. 31 z dnia 1 sierpnia r. b. wysłaliśmy powtórnie. Nr. telefonu obecnie nam zmieniono. Obecny Nr. telefonu jest 4.30-15.

Wiadomości statystyczne urzędu parafialnego

Ochrzczono: 4 chłopców i 1 dziewczynkę.

Ślub zawarli: Artur, Georg Haman (e-a) z Ireną Smolińską (gr-k); Ludwik Wichman (e-a) z Dorotą Kaczorowską z domu Frydrych (e-a): Marian, Adam Nowicki (r-k) z Leokadią, Martą Leschner (e-a); Eugeniusz, Eryk Altwasser (e-a) z Leontyną Keczmer (r-k); Ian, Józef Adler (r-k) z Zofią, Joanną Schmidt (e-a)

Zmarli: Wilhelm, Tomasz Falke l. 88; Matylda, Józefa Dominiak l. v. Ziegenhirte z d. Ciechańska l. 68; Ewa Kępińska z d. Gretzinger l. 33; Alfred Brandt 6 m.

Porządek nabożeństw.

w kościele parafialnym przy ul. Królewskiej.

Dnia 15 sierpnia, XII Niedziela po Trójcy Św.

godz. 9 rano nabożeństwo w kaplicy szpitalnej ks. wik. Hławiczka.
„ 9.30 „ „ w kościele niemieckie (Obiaw. Św. Jana 15. 3. 4. Iz. 29, 18—21) ks. Michelis.
„ 11.30 „ „ w kościele główne (Obiaw. Św. Jana 15. 3. 4. Iz. 29, 18—21) ks. w. Hławiczka.
„ 11.00 „ „ w kaplicy (ul. Żytnia 36) ks. Michelis.
„ 10.30 „ „ w Tabicie w Skolimowie ks. Ruger.
Dnia 20 sierpnia 9 rano nabożeństwo komunijne.

W Ewang. Kościele Garnizonowym
(Puławska 4)

Dnia 15 sierpnia nabożeństwo o godz. 10-ej odprawi Ks. Messerschmidt.

Najciekawsze audycje Polskiego Radia w Warszawie.

od dnia 15. VIII. do 21. VIII. 37 r.

Niedziela dn. 15. VIII. 1937 r. 8.00 Audycja 12.03 Poranek muzyczny 13.10 Koncert 13.50 Skecz 14,40 Dla dzieci 15.00 Dla wsi 16.00 Manewry piosenki żołnierskiej 16.30 Płyty 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie 19.00 Słuchowisko 20.00 Płyty 21.00 Lekka audycja 22.00 Recital śpiewaczy 22,25 Muzyka.

Poniedziałek dn. 16. VIII. 1937 r. 6.15 Audycja 12.15 Pogadanka 12.25 Płyty 12.40 Od warsztatu do warsztatu 16.00 Pogadanka dla dzieci 16.15 Lekkie piosenki i melodie 16.45 Felieton 17.00 Koncert 17.25 Recital śpiewaczy 18.15 Płyty 18.40 Pogadanka 19.00 Koncert 20.00 Wieniec melodii 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" 22.00 Koncert.

Wtorek dn. 17 VIII. 1937 r. 6.15 Audycja 12.25 Koncert 16.00 Dla dzieci 16,20 Kwartet 16.45 Felieton 17.00 Koncert 18.15 Piosenkarze 19.00 Skecz 19.15 Gra na gitarze 20.00 Operetka 22.05 „Dni powszednie państwa Kowalskich" 22.20 Recital skrzypcowy.

Środa dn. 18. VIII. 1937 r. 6.15 Audycja 12.25 Koncert 16.00 Szkic lit. 16.15 Pieśni 16.45 Odczyt 17.00 Lekkie piosenki i melodie 17,50 Pogadanka 18.15 Płyty 19.00 Słynni dyrygenci 20.00 Kwartet wokalny i zespół harmonistów 21.00 Koncert chopinowski 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" 22.00 Muzyka taneczna.

Czwartek dn. 19. VIII. 1937 r. 6.15 Audycja 12.25 Koncert 16.00 Pogadanka 16,15 Płyty 17.10 Koncert 18.15 Płyty 19.00 Komedia 20.00 Koncert 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" 22.00 Recital fortepianowy 22.30 Pieśni.

Piątek dn. 20. VIII. 1937 r. 6.15 Audycja 12.25 Orkiestra 16.15 Pieśni węgierskie 17.00 Koncert 18.15 Pogadanka konkursowa 18.20 Płyty 19.00 Recital śpiewaczy 19.30 Płyty 20.00 Koncert 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" 22.00 Koncert.

Sobota dn. 21. VIII. 1937 r. 6.15 Audycja 12.25 Koncert 16.00 Dla dzieci 16,30 Koncert 17.30 Koncert solistów 18.15 Płyty 19.00 Muzyka 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą 21.05 „Tydzień gór" 22.00 Muzyka taneczna.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. seniora Plebanja przy Ewang. Kościele Garnizonowym Puławska 4. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4. tel. 4.30-15.

Redaktor i Wydawca: **Ks. senior FELIKS GLOEH**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego". Warszawa, Puławska 4. tel. 4. 30-15.